

Tekturowy najeźdźca trafia do prokuratury

18 listopada 2019

Lotna Brygada Opozycji kontynuuje kampanię „Republika Banasiowa. Tym razem działacze KOD pojawili się pod budynkiem Prokuratury Okręgowej w Warszawie w strojach więźniów. Chcieli dowiedzieć się „co z tym zawiadomieniem”, które miał złożyć przeciwko nim Mariusz Błaszczak.

Chodziło o happening z tekturowym czołgiem, który pojawił się 10 listopada nieopodal Grobu Nieznanego Żołnierza podczas ostatnich uroczystości rocznicowo-smoleńskich. Akcja Lotnej Brygady Opozycji tak zbulwersowała ministra Błaszczaka, że ten zapowiedział, iż w imieniu MON złoży zawiadomienie do prokuratury.

Jednak aktywiści KOD nie mają zamiaru czekać, aż dopadną ich organy ścigania – sami postanowili się symbolicznie skazać i w więziennych przebraniach (niektórzy z kulą u nogi, inni w dybach) weszli do budynku Prokuratury Okręgowej w Warszawie przy ul. Chocimskiej. Chcieli dowiedzieć się, „co z tym zawiadomieniem”, które miał złożyć minister obrony.

„Żeby nie było, że ktoś skazał cały KOD – bo to tylko my jesteśmy winni” – ironizowali, a zaskoczonemu recepcjoniście kazali „dzwonić do Bana... do Błaszczaka”. „To minister wojny skierował na nas zawiadomienie” – stwierdzili. Wszystko to zostało uwiecznione na filmie „Błaszczakus corpus tekturus”.



Działacze przynieśli ze sobą „wrak” tekturowego czołgu jako dowód swojej winy do wglądu dla prokuratorów („oto corpus delicti!” – stwierdzili), zaś kierowca pojazdu, którego rajd tak bardzo zbulwersował polityków PiS, miał ze sobą również lornetkę teatralną z uchwytem, „aby lepiej przyglądać się

działaniom organów ścigania”.

„Można człowieka ułaskawić bez sądu to można go i wsadzić bez sądu, nie róbcie ceregieli” – jedna z aktywistek stanowczo domagała się natychmiastowego osadzenia. I tutaj najwyraźniej w ich głowach zaświtał nowy plan ponieważ skierowali swoje kroki do Kancelarii Prezydenta.

„Minister wojny nas ściga, chcemy prosić o ułaskawienie” – powiedzieli funkcjonariuszom SOP strzegącym wejścia do Kancelarii. Niestety, jak można było się spodziewać, zostali odesłani z kwitkiem.



Akcja KOD przeszłaby tak naprawdę bez echa, gdyby swoim oburzeniem nie spopularyzowało jej samo Prawo i Sprawiedliwość. Trzeba jednak przyznać, że „kodziarzom” w tym wypadku nie zabrakło poczucia humoru i dystansu do siebie. W państwie, w którym prezydent ułaskawia jeszcze przed prawomocnym skazaniem, a szefem Najwyższej Izby Kontroli zostaje człowiek uwikłany w dziwne interesy, polityków bulwersuje satyryczna demonstracja z czołgiem z papieru.

Autorstwo: Tomasz Dudek

Źródło: pl.SputnikNews.com

Oświadczenie „Wolnych Mediów”

Portal „Wolne Media” (wolnemedias.net, wolnemedias.pl) nie ma nic wspólnego z „Wolnymi Mediami” (wolne-media.pl) stojącymi za nakręconymi filmami i stroną na „Facebooku” do której prowadzi domena. Według danych Whois domena wolne-media.pl została kupiona 04.06.2017 r. przez firmę z Warszawy zajmującą się produkcją fotograficzno-filmowo-marketingową, która – jak wynika z linkowania na „Facebooku” – wspiera KOD i Obywateli RP. Nasz portal jest starszy (01.04.2007) a tytuł prasowy „Wolne Media” jest przez nas zarejestrowany (zastrzeżony) w

sądzie. Prosimy nie mylić obu stron.